



KWARTALNIK ZESPOŁU SZKÓŁ
IM. JANA PAWŁA II W KOWALU

SZKOŁOWIZJER

Rok 2023/2024

NUMER 1 (33)



W NUMERZE m.in.:

| | |
|----------------------------------|----|
| <i>Ojcowie Niepodległości</i> | 3 |
| <i>Matka, żona, bohaterka</i> | 6 |
| <i>Odkrywca Kościuszki</i> | 7 |
| <i>Z Kowala w świat</i> | 8 |
| <i>Co wydarzyło się w Grecji</i> | 10 |
| <i>Z pamiętnika Legionisty</i> | 14 |
| <i>Poznajmy się</i> | 19 |

*Chodźmy wymyślać jutro,
zamiast martwić się o to, co wydarzyło się wczoraj.*

Steve Jobs

ZAMIĄST WSTĘPU

„Nie musisz być świetny, aby zacząć, ale musisz zacząć, aby być świetnym.”

- Zig Ziglar

Drodzy Czytelnicy,

oddajemy w Wasze dłonie najnowszy numer naszej szkolnej gazetki „SZKOŁOWIZJER”.

Zachęcając do lektury, prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość – dopiero uczymy się niełatwej sztuki dziennikarskiej. Nasi poprzednicy bardzo wysoko zawiesili poprzeczkę, ale postaramy się ich nie zawieść.

Kwartalnik Zespołu Szkół w Kowalu w rzeczywistości jest aperiodykiem i będzie wydawany nie zawsze regularnie, ale zwykle kilka razy w roku.

Naszym celem jest przybliżanie wartych uwagi wydarzeń, postaci, a także informowanie o sprawach i poglądach naszej społeczności szkolnej i lokalnej.

Pragniemy zapewnić naszym czytelnikom nie tylko wiedzę, ale również rozrywkę, dlatego przygotowaliśmy kilka stałych rubryk, tak, by każdy znalazł coś dla siebie:

Zakątek wiedzy – przybliży sprawy, które warto znać;

Zakątek wspomnień – odświeży pamięć o bliższej lub dalszej przeszłości;

Zakątek szkolny – poświęcony będzie Zespołowi Szkół;

Zakątek sztuki – zaprezentuje twórczość naszej społeczności i nie tylko;

Zakątek rozrywki – umili przerwę, nie tylko w szkole;

Zakątek różnaitości – zgodnie z nazwą poruszać będzie różne tematy.

Mamy nadzieję, że ponowny start „Szkółowizjera” spotka się z ciepłym przyjęciem i sprosta oczekiwaniom naszych Czytelników.

Życzymy miłej lektury!

Koło dziennikarskie



OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI

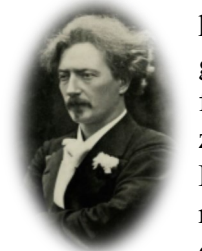
Listopad to dla nas, Polaków, szczególny miesiąc. Okres zadumy i refleksji potęgowanej jesienną pogodą. Czas rocznic ważnych prywatnie i narodowo, ale często także smutnych i bolesnych wspomnień. Wśród nich na czoło wysuwa się Narodowe Święto Niepodległości. Nasze myśli i uczucia kierują się wówczas ku tym, których poświęceniu zawdzięczamy dar największy – wolną Polskę.

„OJCZYŻNA, TO NIE KRAJ, W KTÓRYM MIESZKASZ, ALE KRAJ KTÓREGO POTRZEBUJESZ I KTÓRY POTRZEBUJE CIEBIE.”

Stefan Patek



Józef Piłsudski – polski działacz niepodległościowy, żołnierz. To właśnie 11 listopada 1918 r. został naczelnym wodzem Armii Polskiej. Był także pierwszym marszałkiem Polski (1920). Wywarł decydujący wpływ na kształt polityki wewnętrznej i zagranicznej II Rzeczypospolitej. Niezwłocznie po objęciu władzy cywilnej Józef Piłsudski wystosował depeszę do państw Ententy, zawiadamiając o powstaniu Państwa Polskiego.



Ignacy Jan Paderewski – polski kompozytor, działacz niepodległościowy i polityk. Sprawował funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. 11 listopada 1918 r. Paderewski podjął decyzję o powrocie do Polski, by po otrzymaniu poparcia prezydenta Stanów Zjednoczonych (Woodrowa Wilsona) utworzyć rząd polski. Organizował spotkania, zachęcając do udzielania pomocy walczącym o wolność Polakom.



Roman Dmowski – polski polityk, publicysta polityczny, minister spraw zagranicznych. Odegrał istotną rolę w negocjacjach pokojowych, w tym na konferencji wersalskiej, gdzie starał się uzyskać możliwie jak najlepsze warunki dla Polski. Gdy wybuchła wojna, Dmowski wyjechał na zachód. Jako prezes Komitetu Narodowego angażował się w działalność na rzecz odzyskania przez niepodległości. Doprowadził do utworzenia we Francji Armii Polskiej.



Ignacy Daszyński – polski polityk socjalistyczny, współzałożyciel i lider Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego. Daszyński współpracował z Piłsudskim, wspierając utworzenie Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył w rozmowach pokojowych na konferencji wersalskiej w 1919 roku, gdzie starano się uzyskać międzynarodowe uznanie dla niepodległego państwa polskiego.



Wincenty Witos – polski polityk, był działaczem ruchu ludowego, dawny premier Rzeczypospolitej Polskiej. Był aktywnym uczestnikiem procesu kształtowania się państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Brał udział w pracach nad ustanowieniem nowej konstytucji. Jego rządy miały znaczenie dla stabilizacji kraju i kształtowania polityki wewnętrznej.



Wojciech Korfanty – polski polityk, działacz społeczny i narodowy. Korfanty był jednym z przedstawicieli Polski na konferencji pokojowej w Wersalu po zakończeniu I wojny światowej. Jego aktywność na arenie międzynarodowej miała na celu uzyskanie uznania praw naszego kraju do Górnego Śląska.

Kludia

WISŁAWA SZYMBORSKA

GAWĘDA O MIŁOŚCI DO ZIEMI OJCZYSTEJ

Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję,
w mroku kryjówkę sobie uwić,
o blasku próchna mówić „dnieje”,
o blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,
że są jak okno wypalone,
rozbite szkło, rozwiany dym,
jak drzewo z nagłą powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje cząstkę czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemia ojczysta, ziemia jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię – i żyć,
ale nie można owocować.



PEJZAŻ

Widziałam góry
Wielkie niczym wzniosłe i krzykliwe idee
Lecz trwalsze od obietnic wiecznej miłości
Ich szczyty ostre, złowrogie i zakrzywione
Całowały skrycie białe miękkie obłoki

Widziałam ocean
A raczej tę cząstkę dla ludzkiego oka
Długi i nieoswojony dla naszych kagańców
Raz spokojny jak kołysanka dla dzieciny
Drugi raz sztormowy jak jęki matki po synu

Widziałam las
Dumnie wznosił się ponad moją głowę
Drzewa wysokie, postawne i pamiętliwe
Widziały młodych kochanków na schadzce
I partyzantów z śmiercią i krzyżem w dłoniach

Widziałam pustynię
Suchą i zdradliwą jak krokodyle łyzy
Co spierzchniętymi ustami szepcze ułudy
W dzień otuli ciebie żarem niby konkubina
Aby w nocy mrozem bicie serca zdusić

Widziałam też siebie
Taka krucha i mała istota
Bez wieczności gór i oceanu
Bez majestatu pustyni i lasu
Nie odcisnę nawet śladu stopy.

P.D.



ALEKSANDRA PIŁSUDSKA – MATKA, ŻONA, BOHATERKA PATRON ROKU

„W ŻYCIU LUDZIE DZIELĄ SIĘ NA DWIE GRUPY: CI, KTÓRZY KSZTAŁTUJĄ RZECZYWIŚTOŚĆ, I CI, KTÓRZY SIĘ JEJ BIERNIE PODDAJĄ. Norman Lebrecht

Wielcy Polacy to nie tylko Żołnierze ginący za Ojczyznę, ale także cisi bohaterowie, pracujący dla Niej lub niewymieniani z imienia, lub stojący w cieniu innych głośniejszych nazwisk. Rok 2023 poświęcony jest również i takim Ludziom.

Dziś Pragniemy przybliżyć naszym Czytelnikom dwoje z nich.



Pierwszą Bohaterką jest członkini Polskiej Organizacji Wojskowej i Polskiej Partii Socjalistycznej, która została odznaczona między innymi Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari „za męstwo i hart ducha wykazane w pracy niepodległościowej”, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Jedną z kobiet, zasługujących na tytuł Matki Niepodległości jest bez wątpienia **Aleksandra Piłsudska**, druga żona Józefa Piłsudskiego. Jej ogromne zasługi, jako działaczki niepodległościowej i społecznej, choć być może mniej znane niż Naczelnika, zostały docenione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, który ustanowił rok 2023 Rokiem Aleksandry Piłsudskiej.

Aleksandra Piłsudska z domu Szczerbińska urodziła się w 1882 roku w Suwałkach, a wychowaniem wcześniej osieroconej dziewczynki zajęły się babka i ciotka. Przyszła małżonka Piłsudskiego uczęszczała do gimnazjum w Suwałkach, a następnie studiowała na Uniwersytecie Łatającym.

W 1904 roku wstąpiła do PPS i rozpoczęła działalność społeczną oraz patriotyczną. Współpracowała ze Związkiem Strzeleckim. W czasie I wojny światowej wstąpiła do Legionów Polskich, do oddziału wywiadowczo-kurierskiego I Brygady i została komendantką kurierów legionowych. Na terenie zaboru pruskiego przechowywała broń i przewoziła literaturę. Za działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej została aresztowana i internowana w Szczypiornie. Po uwolnieniu przeniosła się do Warszawy.

W 1918 roku urodziła córkę Wandę, w 1920 – Jadwigę. W 1921 roku wzięła ślub z Józefem Piłsudskim.

Aleksandra Piłsudska była zaangażowana w działalność społeczną także po wojnie. Pozyskiwała fundusze dla stowarzyszenia „Nasz Dom” prowadzącego zakład dla sierot, w warszawskiej „Rodzinie Wojskowej” organizowała przedszkola i szkoły dla rodzin wojskowych. W stowarzyszeniu „Osiedle” do 1939 roku pełniła funkcję przewodniczącej zarządu Komitetu Opieki nad Najbiedniejszymi Mieszkańcami Warszawy, wspierała również mieszkańców baraków dla bezdomnych. W towarzystwie „Opieka” zakładała świetlice z bibliotekami dla młodzieży. Do 1939 roku była też przewodniczącą głównej komisji rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. Działała w Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Po wybuchu II wojny światowej przeniosła się do Londynu i tam zmarła 31 marca 1963 r. W 1992 roku jej prochy zostały przeniesione do rodzinnego grobowca na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.



Aleksandra Piłsudska z mężem i córkami

ODKRYWCA KOŚCIUSZKI – PAWEŁ EDMUND STRZELECKI

PATRON ROKU

Kolejny z naszych najwybitniejszych rodaków jako pierwszy Polak indywidualnie okrążył świat w celach naukowych i odwiedził wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy. Był wybitnym badaczem, podróżnikiem, odkrywcą i filantropem. Badał tereny Ameryki Północnej i Południowej oraz Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii. Dokonał tam wielu odkryć, a najwyższy szczyt kontynentu australijskiego nazwał Górą Kościuszki (Mount Kosciuszko).



Paweł Edmund Strzelecki – bo o nim mowa – urodził się w 1797 roku w Głuszynie. Od najmłodszych lat marzył o podróżach. W swoją pierwszą wyprawę wyruszył do zachodniej i południowej Europy, a najbardziej znana jest czteroletnia

wyprawa do Australii z 1838 roku.

W 1843 roku wrócił do Europy, a dwa lata później wydał opracowanie naukowe o Australii „Fizyczny opis Nowej Południowej Walii i Ziemi van Diemena”. Książka Strzeleckiego zawierała wyniki badań geologicznych, mineralogicznych, etno-

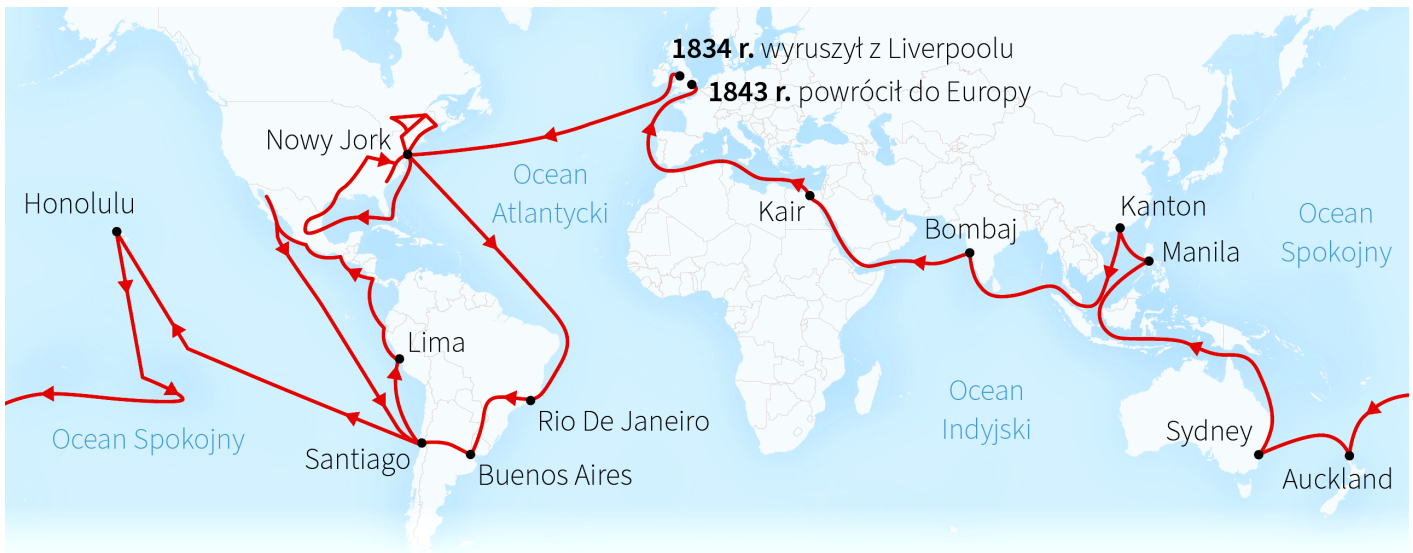
graficznych oraz informacje o klimacie, rolnictwie, faunie, florze i historii Australii i Tasmanii.

Paweł Strzelecki ostatecznie osiadł w Zjednoczonym Królestwie. W 1853 roku został członkiem *The Royal Society of London* oraz *Royal Geographical Society*.

Jego działalność została uhonorowana licznymi odznaczeniami brytyjskimi, a Królowa Wiktorja nadała mu tytuł Rycerza Komandora Orderu św. Michała i św. Jerzego, a Uniwersytet Oksfordzki przyznał mu doktorat honorowy.

W czasach Wielkiego Głodu w Irlandii aktywnie angażował się w pomoc cierpiącym mieszkańcom wyspy. Swoje działania koncentrował głównie na wsparciu dzieci, nie zważając na wyznanie potrzebujących. Programem dożywiania dzieci obejmował blisko 200 tysięcy osób.

Paweł Edmund Strzelecki zmarł w 1873 roku w Londynie. W 1997 roku jego prochy sprowadzono do Polski i złożono w Krypte Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.



Uwaga: współczesne granice państw

Źródło: Strzelecki's World Route, mtkosciuszko.org.au, fot. Biblioteka Stanu Nowa Południowa Walia (Australi) Źródło grafik: <https://pl.wikipedia.org/>

Zainteresowanych naszymi Bohaterami odsyłamy do specjalnego wydania „**Kroniki Sejmowej**”, która w całości została poświęcona wszystkim Patronom Roku 2023.

Jest ona dostępna online:

https://orka.sejm.gov.pl/kronika.nsf/0/E2EC26634CF6E8C7C1258A43002ADE89/%24File/kronika049_9.pdf

Z KOWALA W ŚWIAT... – JAN NOWICKI

WYBITNY KOWALANIN

Wielkie nazwiska wydają się nam czasem być pozbawione zwyczajnych ludzkich cech. Myśląc o tych wybitnych ludziach, skupiamy się na tym, co przyniosło im sławę. Zapominamy, że każdy z nich, gdzie się urodził (niekoniecznie w metropolii), miał słabości i marzenia, które nie zawsze się spełniały.

Koło dziennikarskie postanowiło przybliżyć Czytelnikom sylwetki naszych mniej lub bardziej znanych Rodaków.



Jan Nowicki to urodzony w Kowalu 5 XI 1939 r. wybitny współczesny polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, reżyser teatralny, pedagog, pisarz i poeta. Zmarł 7 grudnia 2022 r. w swoim domu we wsi Krzewent w gminie Kowal. Był druhem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalu.

W 1999 r. został pierwszym po II wojnie światowej honorowym obywatelem naszego miasta.

W latach 1958–1960 studiował na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. W 1964 ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.

Debiutował w latach 60. XX w. i ma na swoim koncie ponad sto ról filmowych i teatralnych a także kilka książek, teksty piosenek i kolęd.

Do najbardziej znanych **ról filmowych** wykreowanych przez Jana Nowickiego należą m.in.:

- Ketling-Hassling of Elgin w *Panu Wołodyjowskim* (1969);
- Józef w *Sanatorium pod Klepsydrą* (1973);
- profesor Zygmunt Koziello z serialu *Czterdzieciolatek* [odc. 10. *Pocztówka ze Spitzbergenu, czyli oczarowanie*] (1975);
- „Wielki Szu” z filmów *Wielki Szu* (1982) oraz *Nie ma takiego numeru* (2005);
- Różycki z *Dziewcząt z Nowolipek* (1985);
- Pan Belzebub w *Lawie* według III części *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Tadeusza Konwickiego (1989);
- wuj Leon Skalnicky w *Nawłoci* z ekranizacji *Przedwiośnia* (2001).

Wybitne **kreacje dramatyczne** Jana Nowickiego to na przykład:

- Mikołaj Stawrogin w *Biesach* Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (1971);
- Józef K. w *Procesie* według Franza Kafki w reżyserii Jerzego Jarockiego (1973);
- Wielki Książę w *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (1974);
- Rogozyn w *Nastazji Filipownej* według *Idioty* Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (1977);
- Czebutykin z dramatu Antoniego Czechowa *Trzy siostry* wyreżyserowanego przez Andrzeja Domalika (2001);
- Cadyk w *Sztukmistrzu z Lublina* Isaaka Bashevisa Singera w reżyserii Jana Szurmieja (2004).

Wśród tytułów **książek** pióra Wielkiego Kowalanina warto wspomnieć np.:

- Między niebem a ziemią* (2002);
- Białe Walce* (2015);
- Piosenki czasem wiersze* (2018);
- Szczęśliwy balagan. Część I* (2021).

Festiwal artystyczny im. Jana Nowickiego „Białe Walce”

Festiwal ma uhonorować twórczość Jana Nowickiego. Dzięki staraniom Anny Nowickiej, żony Artysty, odbywa się od 4 listopada do 5 grudnia 2023 r. w Kowalu. W programie przewidziano projekcje filmów, przedstawienia teatralne oraz spotkania z wielkimi osobistościami świata kultury i filmu.

K.W.

GRECKA PRZYGODA

PROJEKT NR 2023-1-PL01-KA121-SCH-000127821 DOFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ

Pierwszy dzień w Grecji zaczął się od zajęć z języka angielskiego i greckiego. Lekcje miały bardzo przyjemnie, nauczyliśmy się wielu podstawowych zwrotów, słówek oraz zrozumieliśmy znaczenie pojęć grzecznościowych. Potem wyruszyliśmy zwiedzać okolicę. Po drodze spotykaliśmy również mieszkańców Grecji. To był naprawdę ciekawy dzień.

Dzień drugi również zapowiadał się bardzo ciekawie. Odkrywaliśmy grecką kulturę – podzieleni na grupy musieliśmy zdobyć informacje o niej. Grupy stworzyły prezentacje tematyczne, które następnie przedstawiali pozostałym uczestnikom.

Dzień trzeci poświęciliśmy na stworzenie słowniczka wielojęzycznego. Przygotowaliśmy słownik polsko-grecko-angielski. Spędziliśmy czas na grach i zabawach integracyjnych.

Dzień czwarty upłynął przy pracy nad projektem filmowym. Zostaliśmy podzieleni na grupy, określiliśmy własne role oraz kwestie mówione i prezentowane. Rozmawialiśmy z lokalną społecznością oraz między sobą, ćwiczyliśmy rozmowy na różne tematy.

Dzień piąty oznaczał początek pracy nad naszym filmem *Bogowie greccy w XXI w.* Rozpoczęliśmy nagrywanie i montowanie filmów. To był pierwszy etap tworzenia czegoś niezwykłego.

Dzień szósty przyniósł nam niesamowite wrażenia. Całodniowy program kulturowy pozwolił zwiedzać i poznawać tajemnice Grecji.

Dzień siódmy oznaczał jeszcze więcej zwiedzania. Wcielaliśmy się w rolę odkrywców, odwiedziliśmy kilka pięknych miejsc i poznaliśmy wyjątkową Grecję.

Dzień ósmy poświęcony był dalszej nauce języka i kultury greckiej. To był czas pełen wrażeń i emocji, także sportowych.

Dzień dziewiąty i kolejna przygoda z językiem angielskim, a następnie szlifowanie projektu filmu.



Dzień dziesiąty to samoocena i planowanie naszej przyszłości. Prowadziliśmy dyskusje na temat naszych celów, umiejętności organizacji czasu oraz planowania.

Dzień jedenasty przyniósł stworzenie prezentacji podsumowujących nasz pobyt w Grecji, refleksje nad tym, co możemy osiągnąć, a dodatkowo ostatnie poprawki do projektu naszego filmu.

Dzień dwunasty, czyli wielkie zakończenie i podsumowanie naszego pobytu w tym wspaniałym kraju. Dodaliśmy ostatnie poprawki do naszego filmu, by był idealny. Następnie podczas zajęć językowych podsumowaliśmy wiedzę zdobytą podczas całego wyjazdu. Przeprowadziliśmy również test językowy, aby sprawdzić, jak wiele osiągnęliśmy. Dostaliśmy ponadto certyfikaty za udział w programie.

To było 12 naprawdę wyjątkowych dni.

CO WYDARZYŁO SIĘ W GRECJI?

NASZE WYJAZDY

Zaintrygowani relacją naszej wysłanniczki, postanowiliśmy przepytac pozostałych uczestników tego pierwszego w historii Szkoły wyjazdu do Grecji.

Zapytaliśmy o: ogólną ocenę wyjazdu (w skali szkolnej), najśmieszniejsze wspomnienie, ewentualny udział w kolejnej edycji projektu, a także czego nigdy nie zapomną. Ankietowani uczniowie oraz nauczyciele mogli również wskazać, co chcieliby zrobić raz jeszcze, a co zrobiliby inaczej, gdyby było to możliwe.

Z niecierpliwością zabraliśmy się do analizowania udzielonych odpowiedzi. Czegóż się dowiedzieliśmy o pobycie naszych kolegów i koleżanek w słonecznej Grecji? Zapraszamy Czytelników do zapoznania się z podsumowaniem ankiet.

Uczestnicy bardzo wysoko ocenili wyjazd. Mimo dopisku o zastosowaniu skali szkolnej, niektórzy przyznawali nawet 10/10. Świadczyć to może o dużym zadowoleniu u zdecydowanej większości ankietowanych przyznających **oceny bardzo dobre i celujące** (lub wyżej ☺). Osoby oceniające niżej wskazywały na drobne niedogodności związane z powtarzalnością serwowanego jedzenia lub jego jakością.

Wśród **najśmieszniejszych wspomnień** najczęściej wskazywano:

- ☺ piosenki puszczone przez Kabanosika;
- ☺ tańce [szczególnie często pojawiał się tajemniczy „Kabanos”];
- ☺ bitwy na poduszki;
- ☺ pokaz mody w wykonaniu chłopców;
- ☺ wieczór UNO;
- ☺ wpadnięcie piłki do basenu;
- ☺ wywiady z mieszkańcami okolic;
- ☺ zajęcia z panem Pawłem.

Uczestnicy, zapytani, czego **nigdy nie zapomną**, wymieniali

- ☺ piękne widoki;
- ☺ wspólne chwile;
- ☺ wygłupy Kabanosa;
- ☺ mega imprezy;
- ☺ Pana Pawła, przewodnika;
- ☺ mecz piłki nożnej z lokalną młodzieżą.

Niestety odpowiedzi z ankiet nie tylko nie zaspokoily naszego głodu wiedzy, ale wręcz zaostrzyły ciekawość. Uczestnicy pozostali nader skryci, a niektórzy wręcz z tajemniczymi uśmiechami oddawali wypełnione ankiety, wśród których obok odpowiedzi czasem mogliśmy znajdować tajemnicze dopiski „ *kto wie, ten wie*”.

Cóż nam pozostaje? Chyba tylko odliczać dni do następnego wyjazdu w kolejnej edycji projektu.

I koniecznie wziąć w nim udział!

Zdecydowana większość Uczestników **chciałaby raz jeszcze:**

- ☺ przeżyć ten wyjazd, odwiedzić Grecję. Pojawiały się również odpowiedzi:
- ☺ popłynąć statkiem, odbyć rejs;
- ☺ „przeżyć jakąś imprezę z tymi ludźmi”;
- ☺ zobaczyć meteory;
- ☺ pójść na plażę.

Na pytanie „**Gdyby można było to, co byś zrobił / zrobiła inaczej, lepiej?**” ankietowani w zdecydowanej większości odpowiadali podobnie do jednej z osób, która napisała: „Było dobrze, nic bym nie zrobiła inaczej”. Pojedyncze osoby wskazywały na zwiedzanie muzeum, lepsze wykorzystanie czasu wolnego lub intensywniejsze korzystanie z wyjazdu i cieszenie się nim.

Respondenci jednogłośnie wyrazili **chęć ponownego udziału** w tego typu wyjeździe.

Z dopisków niektórych osób można wnioskować, iż najstarsi uczniowie zdają sobie sprawę, że w ich przypadku nie będzie to jednak możliwe.



ANKIETA JESIENNA

Wrzesień a może październik? Kawa czy herbata?

Jesień to jeden z tych momentów w roku, gdy wyraźnie ujawniają się nasze preferencje i potrzeby.

Koło dziennikarskie zapytało uczniów naszej szkoły o ich jesienne upodobania.

Oto wyniki ankiety:

Zdecydowanie faworytem wśród naszej społeczności został **listopad**, zaznaczony aż przez 62% respondentów. Kolejne miesiące cieszą się wyraźnie mniejszą sympatią: wrzesień wskazało 23%, a październik 15% osób zapytanych.

W kwestii ulubionego jesiennego napoju młodzież była równie zdecydowana. Dla 84% jest to **herbata**. Kawę wybrało jedynie 16% nastolatków.



Nieco bardziej wyrównane głosy przypały preferowanym formom spędzania wolnego czasu. **Oglądanie filmów** to najlepsza rozrywka zdaniem 45%, pytanych. Spotkania ze znajomymi woli 30%, zaś czytanie 25%.

Jednocześnie aż 77% uczniów woli **polską złotą jesień**. Deszczowe popołudnie wydaje się atrakcyjniejsze dla 23% ankietowanych.

Tak **pięknie się od siebie różnimy!**

Dzięki temu jesteśmy równie kolorowi jak jesienne liście.

Monia

Dziękujemy wszystkim Uczestnikom ankiety



LEGIONY



NASZE RECENZJE

Listopad to miesiąc, w którym nasza uwaga kieruje się w kierunku Ojczyzny i jej Bohaterów. Z tej okazji pragniemy przypomnieć Czytelnikom wcześniejszy artykuł o niezwyklej produkcji, która ukazuje jeden z najważniejszych epizodów w polskiej historii.

„Legiony” w reżyserii Dariusza Gajewskiego to jeden z głośniejszych polskich filmów historyczny ostatnich lat.

Opowieść osadzona została w latach 1914-1916 i opowiada przede wszystkim o miłości, poświęceniu i walce za ojczyznę. Wszystkie te wątki zostały zgrabnie wplecione w realia pierwszej wojny światowej i doskonale ukazują, z czym zmagać musieli się żyjący w tamtym okresie ludzie.

Sebastian Fabijański wciela się w postać głównego bohatera Józefa Wieżę, dezertera rosyjskiej armii, który dzięki wielkiemu szczęściu i pomocy przyszłych legionistów uratowany zostaje z opresji i trafia do grupy Polaków podążających do Krakowa. Obok niego bardzo ważne postacie odgrywali również: Bartosz Gelner i Wiktoria Wolańska grający odpowiednio Tadeusza Zbarskiego i jego dziewczynę Aleksandrę Tubilewicz oraz Mirosław Baka wcielający się w rolę Stanisława Kaszubskiego – jednego z dowódców, który w późniejszej części filmu staje się wręcz mentorem Józefa. Postacie zostały napisane całkiem nieźle, mają wyraźnie zaznaczone charaktery i nie potrzeba im dodatkowych motywów czy szokującej przeszłości, aby były intrygujące. bohatera.

Scenariusz filmu wywołuje wrażenie dużej wiarygodności opowieści, nie ma tu nic przesadzonego i wrzuconego na siłę, aby tylko wywołać emocje. Sama historia kończy się też w taki sposób, ażeby widz sam musiał dopowiedzieć sobie pewne kwestie, gdyż film nie mówi niczego wprost.

Pochwalić można tutaj też przywiązanie do detali. Nie oszczędzano budżetu filmu i widać to bardzo dobrze, każdy mundur zrobiony jest z dużą starannością, scenografia dopracowana, a same sceny batalistyczne to coś niezwyklego. Wszechobecny pył po każdym wystrzale z artylerii,

dziury po ogromnych pociskach, dynamiczna akcja i bardzo dobrze wyglądające okopy to tylko przykłady tego, co wyszło w tych scenach znakomicie.

Podsumowując, „Legiony” to bardzo dobry film, na który warto pójść do kina chociażby z faktu upamiętnienia tytułowych legionów polskich czy epicko wyglądających scen batalistycznych. Jeśli zaś sama historia Polski nie jest dla nas najciekawsza, można przeżyć tzw. *katharsis* (niczym w antycznej sztuce), śledząc wątek miłosny Tadeusza i Aleksandry. Niezwykle burzliwy i skomplikowany z powodu zawirowań wojennych wywołuje u widza całą gamę uczuć: od współczucia poprzez irytację po wzruszenie. Moim zdaniem jest to jak najbardziej udana produkcja, opowiadająca o braterstwie, miłości, wierności wobec ojczyzny i dorastaniu do pewnych ideałów, a to wszystko ukazane w kontekście walki o niepodległą Polskę.



Źródło grafiki:

<https://pics.filmaffinity.com/legiony-714506465-large.jpg>

SZEREGOWIEC RYAN



NASZE RECENZJE

Odpowiadając na potrzeby naszych Czytelników, dla których ulubioną formą spędzania jesiennych wieczorów jest oglądanie filmów lub czytanie książek, prezentujemy kolejne godne uwagi dzieła.

Film „Szeregowiec Ryan” to prawdziwe dzieło sztuki, które porusza serca i umysły widzów. Ta produkcja reżyserii Stevena Spielberga ukazuje bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy podczas II wojny światowej.

Fabula filmu wciąga od pierwszej minuty, prowadząc nas przez trudne losy grupy żołnierzy, którzy zostali wysłani, by odnaleźć i uratować szeregowca Jamesa Ryana. Przygody, które ich czekają, pełne są napięcia i emocji. Aktorzy, w tym Tom Hanks, Matt Damon i inni, doskonale oddają dramatyczne chwile i przywiązanie do swoich postaci.

Jednym z najsilniejszych punktów tego filmu jest jego podkreślenie wartości ludzkiego życia i poświęcenia w obliczu wojennego chaosu.

„Szeregowiec Ryan” przypomina nam, że bohaterstwo nie polega tylko na odwadze na polu bitwy, ale także na poświęceniu dla innych ludzi.

Muzyka, reżyseria i efekty specjalne są na najwyższym poziomie, co sprawia, że film ten jest wciągający i poruszający. Polecam go każdemu, kto szuka filmu z emocjonalnym ładunkiem i przesłaniem. To produkcja, która zostaje w pamięci na długo po zakończeniu seansu. Dzieło Spielberga to film, który trzeba zobaczyć, by zrozumieć, jak wielką cenę płacili ludzie za naszą wolność.

Nesia

BUSZUJĄCY W ZBOŻU



NASZE RECENZJE

„Buszujący w zbożu” J.D. Salinger to powieść, której geneza sięga lat 40. XX wieku. Autor rozpoczął pracę nad nią jeszcze podczas służby wojskowej podczas II wojny światowej, ale finalna wersja została opublikowana w 1951 roku. Książka uważana jest za jedno z najważniejszych dzieł literatury amerykańskiej i jedno z najbardziej wpływowych w literaturze światowej.

To opowieść o siedemnastoletnim chłopcu, Holdenie Caulfieldzie, który po nieudanej próbie dostosowania się do społeczeństwa opuszcza ekskluzywną szkołę z internatem w Pensylwanii i w drodze powrotnej do domu wyrusza w podróż po Nowym Jorku. Holden obserwuje absurdy dorosłego życia i często krytykuje fałsz i hipokryzję, które widzi w otaczającym go społeczeństwie. Próbując zrozumieć siebie i świat, spotyka różne postacie, ale jego relacje z nimi są zazwyczaj krótkotrwałe i trudne. Holdenowi niełatwo odnaleźć się w świecie pełnym obłudy i rutyny.

Centralnym motywem powieści jest tęsknota bohatera za beztroskim dzieciństwem i strach przed wejściem w świat dorosłych, który uznaje za zepsuty i pozbawiony autentyczności. Holden próbuje chronić innych, zwłaszcza młodsze dzieci, przed utratą niewinności i konfrontacją z rzeczywistością.

„Buszujący w zbożu” to niezwykle dzieło literackie, które przenosi czytelnika w głąb skomplikowanego świata młodości. J.D. Salinger w mistrzowski sposób ukazuje życie Holdena Caulfielda, głównego bohatera, podczas jego pełnych niepewności i poszukiwań lat. Dzięki starannie skonstruowanej narracji

autor nie tylko przedstawia wyjątkową historię, ale również zmusza czytelnika do refleksji nad własnym doświadczeniem dorastania.

Utwór J.D. Salinger to literacki portret młodości, który porusza czytelnika, stawiając jednocześnie trudne pytania o naturę ludzkiej egzystencji. Tekst jest pełen głębokich refleksji, które prowadzą do zrozumienia zarówno samego siebie, jak i innych ludzi. Holden staje się dla czytelnika nie tylko postacią literacką, ale również lustrem, w którym wielu może dostrzec swoje własne lęki, tęsknoty i poszukiwania tożsamości. Autentyczność postaci sprawia, że cała opowieść staje się bardziej osobista. Salinger doskonale operuje językiem, tworząc atmosferę, która przenika czytelnika emocjonalnie. Dialogi są pełne głębi, a każde zdanie ma istotne znaczenie.

To nie tylko opowieść o młodości, ale także o ludzkich relacjach, samotności i poszukiwaniu sensu życia. Czytając tę książkę, można odnaleźć wspólne punkty z własnym życiem, co czyni ją nie tylko lekturą, ale też inspiracją do refleksji nad własnym bytem.

„Buszujący w zbożu” to klasyka, która przetrwała próbę czasu, ponieważ porusza uniwersalne tematy i dotyka strun emocjonalnych czytelnika. Zostaje w pamięci i skłania do głębokiego zastanowienia się nad istotą ludzkiego istnienia. Powieść zdobyła ogromną popularność, ale jednocześnie wywołała kontrowersje ze względu na swoją otwartość w przedstawianiu problemów dorastania, buntu przeciwko normom społecznym i analizy psychologicznej głównego bohatera.

P.D.

Zastanawialiście się kiedyś, co mogli czuć nasi Bohaterowie walczący za Ojczyznę? Kim byli prywatnie, co i kogo pozostawili za sobą, idąc w bój za wolność Polski? Jakimi myślami towarzyszyły im w tamtych chwilach?

Jeśli tak jak my jesteście ciekawi, zapraszamy na kilka wpisów z **pamiętnika Legionisty**, którego postać poznaliśmy podczas akademii. Tak wyobrażamy sobie nieco bardziej ludzki wymiar poświęcenia Bohaterów.

Z pamiętnika Legionisty...

Kraków, 10 sierpnia 1914

Nadszedł kolejny piękny dzień. Wydawać by się mogło, że będzie to dzień jak każdy inny. Lecz tak nie było...

Mogliśmy zaciągnąć się do Legionów, żeby walczyć. Nie dało się ukryć, że to nami wstrząsnęło. Byłem pełen nadziei i determinacji tak jak Tomasz i Karol – moi najlepsi przyjaciele, z którymi się wychowywałem, dorosłem. Każdy z nas założył rodzinę, miał dzieci. Myśl o wojnie i co za tym idzie – utracie życia, ścisła nam serce, sprawiała, że łzy napływały do oczu... nie ze strachu przed śmiercią, lecz z powodu pożegnania z najbliższymi. Ale radość z tego, że idziemy walczyć o Polskę, wolną i niepodległą krzepiła serca. Dodawała pewności, że powojujemy na wojence i wrócimy do domów.

Dzień pożegnań mimo to był trudny... Kobiety płakały – żony, matki, siostry w naszych objęciach mieszały łzy nadziei, rozpacz i strachu. Dzieci nie rozumiały, dlaczego nie będzie nas w domu. Wszyscy składaliśmy obietnice, że wrócimy i przeżyjemy jeszcze tyle pięknych chwil w rodzinnym gronie.

Nadszedł czas podróży, opuszczenia domu. Podniosły nastrój towarzyszył naszemu wymarszowi. Przy drodze zebrały się całe rodziny, dzieci rzucały kwiaty, wiwatowały. Podczas marszu towarzyszyły nam pieśni, nasze polskie pieśni, które krzepiły serca i zagrzewały do walki, Do walki o Polskę, o dom, o tych, których kochaliśmy bardziej niż nasze życie.

Zabrałem ze sobą fotografie Marii i Krysienki, żeby móc wracać pamięcią do swych Ukochanych, żeby móc popatrzeć na moje Skarby.

Z pamiętnika Legionisty...

Łowczówek, 23 grudnia 1914

Kolejny dzień się kończy, kolejna warta...

W głowie nadal słyszę dźwięk karabinów, przeraźliwy krzyki na łożu śmierci. Dni nie wyglądają jak wcześniej, nawet słońce stało się ciemniejsze, już nie promienieje. Tylu jest już rannych, śmierć wisi w powietrzu. Dziś musiałem pożegnać Karola i Tomasza...

Nadal nie wierzę w to, co się stało... Moi najbliżsi przyjaciele, z którymi się od dziecka przyjaźniłem nie żyją. Byłem z nimi, gdy umierali, patrzyłem jak z każdą sekundą znikną blask z ich oczu, jak gaśnie w nich nadzieja, ta nadzieja, która dodawała nie tylko im siły do walki. Na twarzach stopniowo malowała się rozpacz, która jak cafun pokryła też moje serce.

A za chwilę Święta...

W ostatnich minutach życia ściskali w dłoni zdjęcia rodzin. Wiedzieli, że już nigdy ich nie zobaczą, już nigdy nie poczną ciepłego dotyku żon i nie przytulą dzieci rzucających się na szyję z tęsknoty.

Ja przeżyłem... ocalałem, by wypełnić swe zadanie. Musiałem przysiąc, że bez względu na wszystko przeżyję i zaopiekuję się ich rodzinami. Ich malutkimi dziećmi, które w domu oczekują na powrót, który nigdy nie nastąpi.

Trwam w nicości, nie umiem tak żyć. Tracę wszystkich, których kocham, ale mimo to nadal walczę. Walczę o swój kraj, o swoją rodzinę, rodzinę Karola, Tomasza...

Boże, miej mnie w swojej opiece, zaczyna się kolejny ostrzał...

Z pamiętnika Legionisty...

Kostiuchnowka, 05 lipca 1916

Nie śpię kolejną noc, ta wojna jest coraz okrutniejsza. Jestem ranny, ale żyje, mogę jeszcze walczyć. Zostało nas niewielu, wszędzie leżą ciała, ciała żołnierzy, młodych chłopców, niemal dzieci... zakrwawione, rzucone na stosy. Te niewinne dzieci umarły, nie poznały piękna, nie zaznały miłości.

Nadziei na życie, na powrót do rodziny już prawie nie ma. Nie mogę swych ostatnich dni, godzin spędzić z tymi, których kocham. Nie mogę im powiedzieć, że bardzo ich kocham. Tak bardzo za nimi tęsknię, tak bardzo chciałbym popatrzeć jak moja Krysienka dorasta, być z nią w ważnych momentach, poprowadzić do ołtarza... Lecz nie mogę.

Nie jestem już człowiekiem! Nikt z nas nie jest! Nienawidzę siebie, nie mogę patrzeć w swoje odbicie w lustrze. Zabiłem tylu ludzi... Ludzi! Oni też mieli żony, matki, córki – które czekają, odliczając dni do ich powrotu. Zabijałem w imię Ojczyzny, ale czy to zmienia fakt, że jestem mordercą, nie bohaterem...

Piszę ten dziennik z myślą, że przetrwa. Może ktoś będzie mógł go kiedyś przeczytać i zrozumie ten terror, czasy, w których przyszło mi żyć. Mam nadzieję, że przeczyta to moja ukochana Maria. Może Krysia, gdy dorośnie zrozumie me słowa. Będą widziały, że w każdej chwili o nich myślałem.

Z pamiętnika Legionisty...

Moja Ukochana Mario,

zwracam się do Ciebie ten ostatni raz. Ten ostatni raz mogę coś napisać, powiedzieć Ci zanim śmierć, a nie Ty, złoży swój pocałunek na mych ustach. Życie u twego boku było najcenniejszym darem, o jakim mógłbym tylko marzyć. Ty byłaś moją ostoją, moim życiem. Dzięki Tobie poczułem, czym jest miłość, piękna bezwarunkowa miłość, jaką mnie obdarowałaś już od pierwszych dni.

Gdy pisze do Ciebie, w głowie pojawia się tyle wspomnień... gdy kroczymy do ołtarza, gdy składamy sobie przysięgę. Był to jeden z najpiękniejszych dni mojego życia, naszego wspólnego życia. Dałaś życie mej córce. Zanim rozpełtało się piekło było mi dane ją zobaczyć, poczuć dotyk jej małych rączek. Mogłem dotykać Ciebie, gładzić po włosach, po policzku i całować Twe usta.

Chciałbym być teraz z Wami, chciałbym być z Tobą, patrzeć Krysię jak dorasta. Chciałbym dożyć z Tobą starości, ciesząc się każda chwilą. Ale odchodzę, umieram ma Kochana...

Pamiętaj o mnie i wiedz, że gdy tylko będziesz mnie potrzebować będę przy Tobie. Zawsze jestem z Tobą – część mnie żyje w Tobie, w Twoim sercu, w naszej córce..

Nie roni za mną łez. Podaruj mi róży biały kwiat...

Na zawsze Twój

Jan

Z pamiętnika Legionisty...

Krysiu, moje ukochane Dziecko,

tatusz bardzo Cię kocha. Kocha Ciebie i mamę całym swym sercem, które bije i walczy dla Was. Nie płacz za tatą. Żyj, ciesz się każdą chwilą z mamą. Baw się i pielęgnuj w sobie to, co najważniejsze – miłość. Bo bez miłości nie ma życia.

Obiecałem Ci, że wrócę, że przeżyjemy najlepsze momenty naszego życia razem. Że będę z Tobą. Przepraszam, że nie dotrzymam obietnicy, że nie mogę wrócić. Już nigdy się nie zobaczymy, choćby na chwilę. Nie przytulę Cię i nie powiem jak bardzo Cię kocham. Będę jednak zawsze z Tobą, będę mieszkał w Twoim sercu i kiedy tylko będziesz chciała ze mną porozmawiać – popatrz do góry, na niebo, a ja tam będę...

Muszę już kończyć, chciałbym tu jeszcze coś napisać, ale wiem, że tak się nie stanie.

Kocham Cię Moja Dziecinko

Tatusz

Co stało się z Janem? Czy jego obawy się spełniły? A może jednak dotrzymał obietnicy, którą złożył córce?

Nie wiemy tego. Zachęcamy jednak Czytelników do refleksji na ten temat. Może ktoś zechce podzielić się z nami swoimi pomysłami na dalsze losy Jana i jego najbliższych? A może dzięki Wam poznamy wcześniejszą historię tej rodziny?

Zachęcamy do pisania i czekamy niecierpliwie na Wasze prace.

KLASA I A LICEUM

NASI UCZNIOWIE



Klasa liczy 26 osób, które uczą się na profilu:

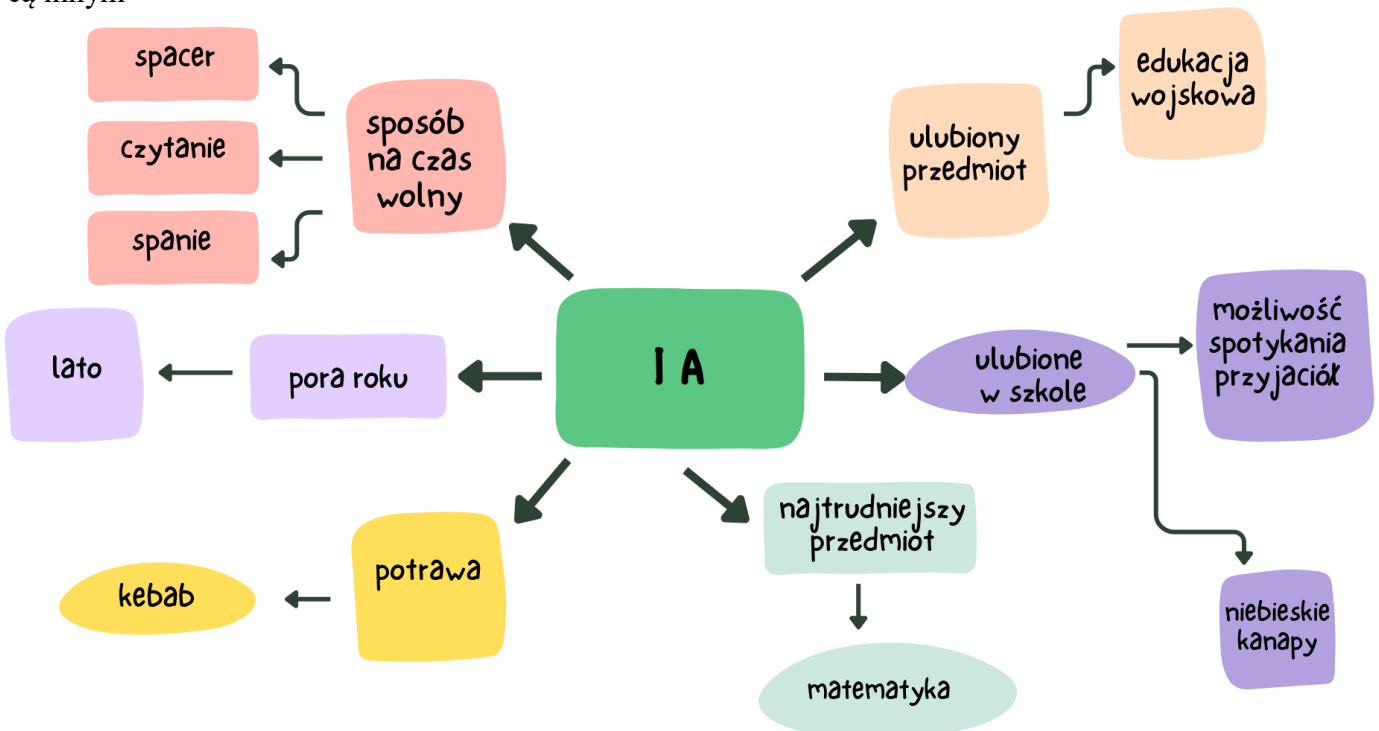
- kosmetyka / wizaż (5)
- edukacja wojskowa (21)

Wychowawcą klasy jest pan Marcin Zbonikowski, uczący wychowania fizycznego.

Klasa swojego wychowawcę najbardziej ceni za okazywane wsparcie. Jak twierdzą jest to:

„Dobry wychowawca, który nie wtłacza, a wyzwala,
nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje,
nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje.
Zawsze spieszy nam z pomocą”.

Siebie opisują jako klasę „fantastyczną, miłą, sympatyczną, zgraną i lubianą, która zawsze spieszy z pomocą innym”



KLASA I B TECHNIKUM

NASI UCZNIOWIE



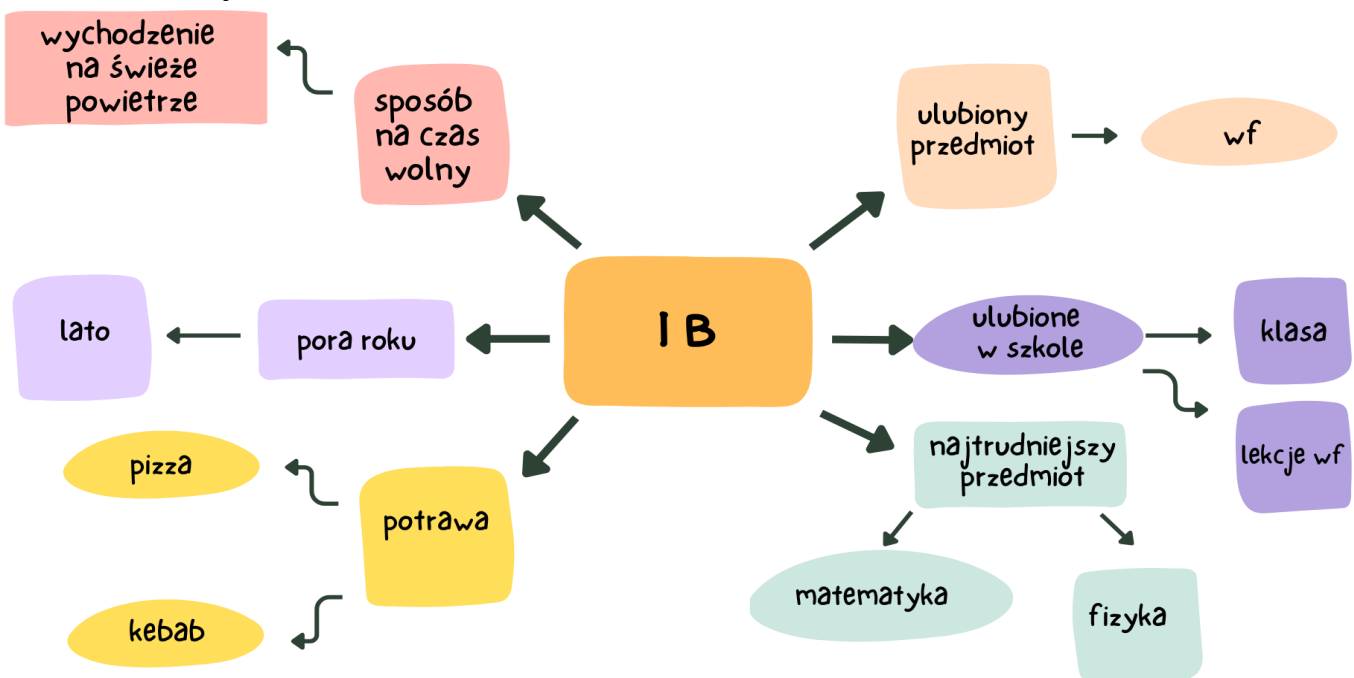
Klasa liczy 21 osób, które uczą się w zawodzie:

- technik reklamy (4)
- technik informatyk (4)
- technik logistyk (13)

Wychowawcą klasy jest pani Monika Karpińska, ucząca kosmetyki i wizażu oraz BHP.

Uczniowie swoją wychowawczynię najbardziej cenią za opiekę. Zwracają uwagę, że „jest miła, sympatyczna, mądra i uśmiechnięta”. Zawsze chętnie im pomagają w potrzebie.

O sobie klasa napisała, że jest „zgrana, uśmiechnięta, kreatywna i wesoła”. Starają się także wspierać siebie wzajemnie.



JESIENNO-PATRIOTYCZNE SZARADY

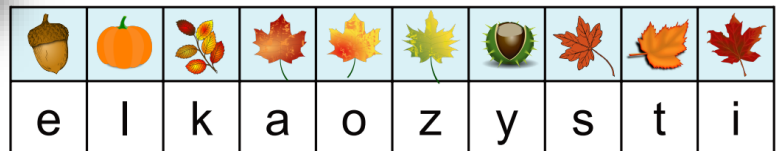
G F P I K W E Y X V K D I R W U S R I X
 P R Z U W C S A D B D V A U K H Q K P G
 Q S U D O K A U M H N P O S W U S Y X Y
 H G Z B K S Y N O I G E L P Z W R P K J
 C T Q C E V S U W D K U E V E Y C X T W
 D A B A Z D A G S C W K G R N Z Ń J Z M
 Ć R E T H Y G P K D H Z E L Y C U S V B
 Ś N O O B K N A I J Z D S J K F Y T K W
 O Ó O I S I T A M G A D V T B W G K A I
 Ł W D Y Y D L L F P V V P W L W O E B S
 G P J U T K B G W C B C U T I R T A V G
 E P R T F V A H V U C R N N F O E Y W R
 L D Y W H S J X X G V Z C A P S G F B D
 D N G K Z T A F Q G M E N G V K E A H B
 O P I Ł S U D S K A N T C I H Z O B C U
 P L E H L B Z A V T Y P M L I K M B E P
 E E O W A U I F Y Z O P B S N K O E D A
 I X P X N B S S J O H Y Z X B W G K V Z
 N O P E Y B I K Z G E Q H R V W E Y Y J
 W S C Y I F M F Q T K G W J U V M M T T

Odszukaj podane słowa:

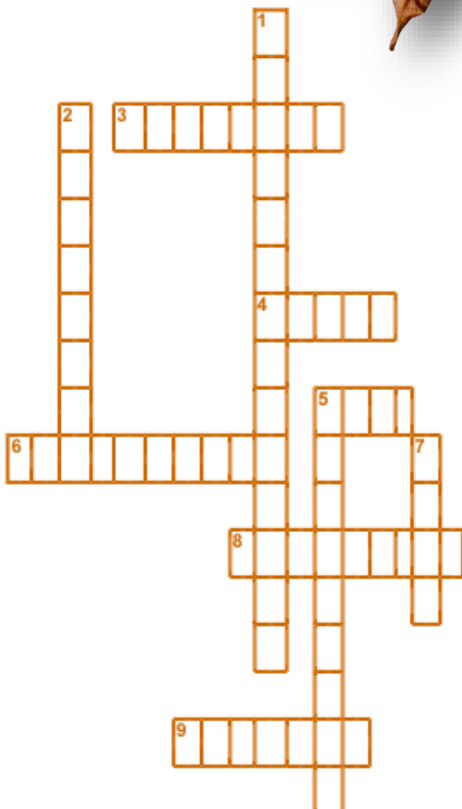
- Daszyński
- Dmowski
- Korfanty
- Legiony
- Magdeburg
- niepodległość
- Paderewski
- Piłsudska
- Pszczyna
- Tarnów
- Wincenty



Rozszyfruj wyrazy:



Rozwiąż krzyżówkę:

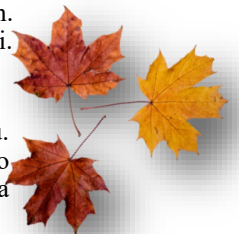


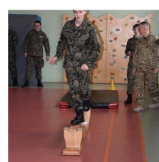
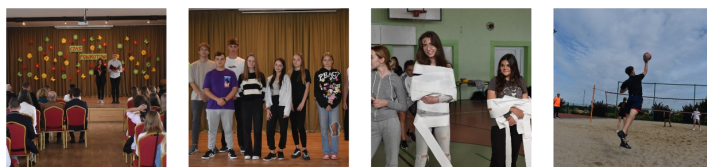
PIONOWO

1. Jaki zespół śpiewa piosenkę pod tytułem „Jesień idzie przez park”?
2. Zanim zacznie się jesień kalendarzowa i astronomiczna, według słów piosenki Czesława Niemena pojawiają się
5. Który polski poeta rozpoczyna jeden ze swoich wierszy słowami „Jesień to gwiazdy lecące z drzew”?
7. Miąższ z tego owocu jest składnikiem słynnej aromatycznej kawy, która pojawia się jesienią w popularnych kawiarniach. Ta roślina jest także jednym z kulinarnych symboli jesieni.

POZIOMO

3. Złota polska jesień to także jabłka dojrzewające w słońcu. Uwielbiał je Jan III Sobieski. Która odmiana była jego ulubioną i według legendy to właśnie królowi zawdzięcza swoją nazwę?
4. Dokończ przysłowie. „Gdy zbyt długo złota jesień trzyma...”
5. Jakie drzewa czerwienieją jesienią w Bieszczadach?
6. Kto jest autorem obrazu z 1875 pod tytułem „Babie lato”?
8. Zaczynamy od piosenki. „Idzie lasem Pani Jesień”, a co w koszu niesie?
9. Jednym z symbolicznych ludowych świąt zapowiadających koniec lata i zwiastujących początek jesieni są...





Zespół redakcyjny:

Opiekunowie: Joanna Strzelecka, Paulina Iwańska
KOŁO DZIENNIKARSKIE
Wydawca: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kowalu
 ul. Piwna 20, 87-820 Kowal
 tel: +48 (54) 284 18 19. tel: +48 515 821 167

